

HIERONIM GRALA  
(Warszawa)

TRADYCJA DZIEJOPISARSKA  
O POBYCIE WŁADCY BIZANCJUM W HALICZU \*

(JAN DŁUGOSZ I KRONIKARZ HUSTYŃSKI)

I

Wśród niezbyt licznych glos bizantyjskich *Annalium* Jana Długosza niejednokrotnie przyciągał uwagę badaczy dziejów Rusi średniowiecznej umieszczony pod datą roczną 1200 passus, poświęcony zdobyciu Konstantynopola przez uczestników IV krucjaty i ratowaniu się ucieczką do Halicza obalonego basileusa o imieniu Askarius<sup>1</sup>.

W literaturze przekaz Długosza zestawiono ze świadectwem późnej, najprawdopodobniej XVII-wiecznej kompilacji ruskiej, tzw. latopisu hustyńskiego. Według jego relacji u księcia halicko-włodzimierskiego Romana Mściśławowicza miał znaleźć schronienie uchodzący z Carogrodu przed łacinnikami cesarz Aleksy III Angelos<sup>2</sup>.

Historiografia do chwili obecnej nie zajęła ostatecznego stanowiska wobec wiarygodności obu przekazów. Na gruncie nauki rosyjskiej pierwszym popularyzatorem wizji cesarskiej ucieczki na Ruś był W. N. Tatiszczew, który przyswoił ją sobie z *Annales*, ale za pośrednictwem kroniki Marcina Bielskiego (latopis hustyński jeszcze wówczas nie był znany) i z pewną korekturą tego ostatniego: tajemniczego Askaruusa zastąpił Aleksy Angelos<sup>3</sup>. Autorytet ojca nowożytnej historiografii rosyjskiej sprawił,

---

\* Pamięci Profesora Ludwika Bazylowa poświęcam

<sup>1</sup> Ioannis Dlugossi *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. V-VI, III, (dalej Długosz) Varsoviae 1973, s. 177: „Ascharius autem Constantinopolitanus imperator capta urbe versus Ponticum mare Tersonam transiit, et abinde postea Gallaciam alias Halicziensem provinciam, que est pars Russie hactenus sub Polonorum Regno consistens, peruenit et ab Romano Russie duce benigniter et humane susceptus, tractatus atque habitatus aliquanto tempore illic permansit”. Problematykę bizantyjską w kronice Długosza obszernie omówił W. Swoboda w referacie „Bizancjum w przekazach *Annales* Jana Długosza”, wygłoszonym na sympozjum „Bałkany-Polska. Balcanicum II” 20 września 1983 r. w Poznaniu (złożono do druku w *Balcanica Posnaniensia Acta et studia*, IV-V). Niniejsze studium stanowi rozwinięcie tezy postawionej przez autora w trakcie dyskusji nad powyższym referatem.

<sup>2</sup> *Pribawlieniija k ipatiewskoj letopisi*, [w:] Połnoje sobranie russkich letopisiej (dalej PSRL), II, SPb 1843, s. 327: „Alieksiej... so swoimi bojary i so mnożiestwom bohatstwa i sokrowiszcz pobieże w Russkujy ziemliu, ko Romanu Mstysławyczu, w Hałycz”.

<sup>3</sup> W. N. Tatiszczew, *Istoria rossijskaja*, III, M.-L. 1964, s. 257; por. *Kronika Marcina Bielskiego*, wyd. K. J. Turowski, I, Sanok 1856, s. 228.

że informacja ta została powtórzona m. in. w pracach N. Daszkiewicza, N. de Baumgartena, D. S. Lichaczewa, B. A. Rybakowa oraz w polskiej syntezie dziejów Ukrainy Wł. A. Serczyka<sup>4</sup>. Należy jednak dodać, że autorzy ci, ufni w rzetelność przekazu kanonika krakowskiego bądź latopisu hustyńskiego, poprzestawali zazwyczaj na skonstatowaniu faktu, nie podejmując prób zbadania jego wiarygodności.

Nie brakowało również głosów sceptycznych — tradycję tę uznał za bałamutną M. Hruszewski, chociaż nie podjął się uzasadnienia swego stanowiska<sup>5</sup>. Diametralnie inaczej postąpił najbardziej zadeklarowany jej przeciwnik, M. F. Kotljar. Badacz ten w specjalnie poświęconej tej kwestii rozprawce dokonał stosunkowo szeroko zakrojonego przeglądu źródeł współczesnych IV krucjacie — zarówno bizantyńskich (kroniki Niketasa Choniatesa i Georgiosa Akropolitesa), jak i łacińskich (kronika Gotfryda de Villehardouin, roczniki genueńskie) — w celu odtworzenia losów cesarza-wygnąca. Uzyskane w ten sposób kalendarium poczynań Aleksego Angelosa w latach 1203 - 1207 mimo wielu niejasności i widocznego niekiedy braku ciągłości, wsparte zgodnym milczeniem wszystkich współczesnych przekazów o domniemanej peregrynacji basileusa Romajów na Ruś, pozwoliło Kotljarowi negatywnie ustosunkować się do danych Długosza i kroniki hustyńskiej. Ponadto porównanie obu tych świadectw doprowadziło ukraińskiego badacza do konkluzji o wspólnym rodowodzie ich błędu: wprawdzie latopis korzystał z dzieła Długosza — co prawda za pośrednictwem jego następców, Marcina Kromera i Marcina Bielskiego, ale w niniejszym przypadku przewaga objętości ruskiego przekazu pozwoliła Kotljarowi wnioskować o wykorzystaniu przez jego autora i Długosza tego samego źródła proveniencji ruskiej, najprawdopodobniej jakiegoś wczesnego XIII-wiecznego zwołu latopisarskiego. Kłopotliwą rozbieżność między obydwoma wersjami w postaci odmiennych imion uciekiniera twórca powyższej hipotezy starał się usunąć poprzez przywołanie materiału orientalnego. Stojąc na stanowisku, że żaden z Laskarysów nie panował w Konstantynopolu przed jego upadkiem w 1204 r., Kotljar wysunął sugestię, że Długosz zapożyczył gdzieś arabską lekcję rodowego nazwiska znakomitej dynastii nikejskiej z XIII w., która przez długi czas była dla świata islamu synonimem tytułu basileusów (również za panowania Paleologów). Pojawienie się podania o przybyciu Aleksego na Ruś było w przekonaniu autora możliwe nawet dla bardzo wczesnego źródła,

<sup>4</sup> N. Daszkiewicz, *Kniażenije Daniła Galickiego po russkim i inostrannym istocznikam*, Kijów 1873, s. 96; N. de Baumgarten, *Wtoraja wietw' kniaziej galickich*, [w:] *Letopiś istoriko-rodostownogo obszczestwa w Moskwie*, V, 1909, wyp. 1, s. 9; D. S. Lichaczew, *Kommentarij istoriczeskij i geograficzeskij*, [w:] *Słowo o polku Igoriewie*, pod red. W. P. Adrianowij-Peretc, M.-L. 1950, s. 445; B. A. Rybakow, *Pierwyje wieka russkoj istorii*, M. 1964, s. 217; ibidem, *Kiewskaja Ruś i russkije kniażestwa XII - XIII w.*, M. 1982, s. 515; Wł. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Ossolineum 1973, s. 515.

<sup>5</sup> M. Hruszewskij, *Istoria Ukrainy-Rusy*, III, Lwów 1905, s. 12.

co potwierdza przekaz latopisu nowogrodzkiego I o przyjeździe w 1186 r. do grodu nad Wołchowem „Aliksieja Manuiłowicza”, rzekomo więc syna sławnego cesarza Manuela I, w istocie zaś sprytnego greckiego uzurpatora Aleksego Komnena, stryjecznego wnuka rzezonego imperatora. Powstaniu legendy miały współdziałać dobrze potwierdzone związki Aleksego III z Romanem oraz istnienie tradycji latopisarskiej (latopis hipacki) o pobycie na halickim dworze u Jarosława Ośmiomysła w 1164 r. Andronika Komnena (późniejszego basileusa Andronika I)<sup>6</sup>.

Teza Kotljar, poza sporadycznymi przypadkami, nie spotykała się w literaturze przedmiotu z należną uwagą<sup>7</sup>; jak wskazują przytoczone wcześniej przykłady prac Rybakowa i Serczyka nieco gołosłowne przekonanie o prawdziwości świadectw ukazujących ruski epizod tułaczki greckiego imperatora zadomowiło się w historiografii na dobre. Praca Kotljar pozostała zresztą nie znana również autorom komentarza do nowej edycji *Annales* oraz recenzentowi E. Goraninowi<sup>8</sup>, krytycznie oceniającemu ich wysiłki w dziedzinie rossiców.

Niemniej konstrukcję Kotljar, jakkolwiek pomysłową, trudno uznać za rozwiązanie ostateczne. Jej bardzo dyskusyjny charakter oraz dwudziestoletnia metryka w pełni upoważniają do ponownej analizy materiału traktującego o halickim kierunku ucieczki bizantyńskiego władcy, co wydaje się szczególnie zasadne wobec wyraźnie widocznego w bizantynistyce ostatniego ćwierćwiecza zainteresowania pierwszą połową XIII w., które przyczyniło się do powstania wielu nowych ustaleń mogących rzucić światło również na wiarygodność przekazu mistrza Jana.

## II

Rozważania nasze pragnęlibyśmy rozpocząć od krytycznego ustosunkowania się do tezy Kotljar. Najważniejszym jej mankamentem, niezależnie od wskazywanego braku ciągłości w odtworzonym przezeń itinerar-

<sup>6</sup> M. F. Kotljar, *Do pytanija pro wtiieczu wizantijskoho imperatora w Halycz w 1204 r.*, [w:] *Ukrainський Історичний Журнал* (dalej UIZ), 1966, 3, s. 112-117. O Aleksym Komnenie zob. *Nowgorodskaja pierwaja letopiś starszego i młodszego izwodow*, izd. A. N. Nasonow, M.-L. 1950, s. 38; por. Ch. M. Łoparijew, *Opyt tołkowanija niekotorych miest w pamiatnikach drevnierusskoj pismiennosti*, [w:] *Журнал Министерства Народного Просвещения*, cz. 311, 1897, czerwiec, s. 415-418. O Androniku zob. *Ipatiewskaja letopiś*, PSRL, II, SPb 1908 col. 524-525.

O stosunkach Romana z Aleksym zob. H. Grala, *Drugie małżeństwo Romana Mścistawowicza*, [w:] *Slavia Orientalis*, XXXI, 1982, 3-4, s. 121-127; idem, *Rola Rusi w wojnach bizantyńsko-bułgarskich przelomu XII i XIII w.*, [w:] *Balkanica Posnaniensia. Acta et studia*, II, 1985, s. 128-131.

<sup>7</sup> A.P. Každan, [w:] *Byzantinoslavica* (dalej BSL), 28, 1967, s. 205 (zap. rec. z pracy Kotljar); G. Prinzing, *Die Bedeutung Bulgariens und Serbiens in den Jahren 1204-1219 im Zusammenhang mit der Entstehung und Entwicklung der byzantinischen Teilstaaten nach der Einnahme Konstantinopels infolge des 4. Kreuzzuges*, München 1972, s. 17-19; H. Grala, *Drugie małżeństwo*, s. 119.

<sup>8</sup> Długosz, s. 357; E. Goranin, w: *Slavia Orientalis*, XXIII, 1974, 4, s. 459-464.

ium Aleksego III, jest wygłoszony w istocie bez pokrycia pogląd o wspólnym latopisarzkim źródle przekazów Annales i kroniki hustyńskiej.

Zagadnienie ruskich źródeł krakowskiego dziejopisa posiada dawną metrykę i obfitą bibliografię, w której na szczególną uwagę zasługują studia K. Bestużewa-Riumina, A. Semkowicza, A. A. Szachmatowa, E. Perfeckiego, W. T. Paszuty, a ostatnio — Ju. A. Limonowa<sup>9</sup>.

Autor wciąż niezastąpionego rozbioru źródeł Długosza, Semkowicz suponował, że fakty dotyczące Rusi Zachodniej w XIII w. kanonik Jan — który bez wątpienia nie znał podstawowego dla jej dziejów zводу hipackiego — zaczerpnął z nie zachowanego źródła nazwanego umownie latopisem przemyskim<sup>10</sup>. Niekwestionowany autorytet w dziedzinie badań nad latopisarstwem ruskim Szachmatow dopatrywał się genezy XIII-wiecznych danych Annales w wykorzystaniu przez polskiego historyka jednocześnie moskiewskiego zводу latopisarzkiego, zbliżonego do zводу 1423 r., oraz osobnego zводу zachodnioruskiego, najprawdopodobniej halicko-wołyńskiej proveniencji<sup>11</sup>. Wizję zaginionego źródła zachodnioruskiego podtrzymał Perfecki, który rozwijając tezę Semkowicza nazwał je latopisem przemyskim I redakcji<sup>12</sup>, ale bezkrytyczny stosunek tego badacza do dorobku poprzedników sprawił, że jego ustalenia wymagają gruntownej weryfikacji. W świetle braku dowodów na rzeczywiste istnienie latopisu przemyskiego należy się zgodzić ze słuszną uwagą G. Labudy, iż okazał się on „efemerydą, której istnienie nie dało się zmaterializować”<sup>13</sup>.

Kontrowersje wokół pochodzenia ruskich danych Długosza z interesującego nas okresu stały się również udziałem historiografii radzieckiej. Paszuto był skłonny dopatrywać się w nich pozostałości nie zachowanego zводу kijowskiego 1238 r., natomiast w opinii Limonowa Annales przekazały w swojej ruskiej warstwie informacyjnej elementy zводу latopisarzkiego bardzo zbliżonego do powołanego do życia przez A. N. Nasonowa tzw. zводу 1464-1472 r., sporządzonego w Moskwie w kręgu

<sup>9</sup> K. Bestużew-Riumin, *O sostawie russkich letopisiej do konca XIV w.* [w:] *Letopiś zaniatij Archeograficzeskoj Komissieji 1865 - 1866*, wyp. 4, SPb 1868, s. 64 - 178; A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1877, s. 53 - 54; A. A. Szachmatow, *Razyskanija o diewniejszych russkich letopisnych swodach*, SPb 1908, s. 340 - 353; E. Perefeckij, *Peremyszelskij litopisnyj kodeks pierwszej redakcji w składi chronik Jana Długosza*, [w:] *Zapiski Naukowoho Towarystwa im. T. Szewczenka (dalej ZNTSz)*, t. 147; 1927; s. 1 - 54; t. 149, 1928, s. 31 - 83; t. 151, 1931, s. 19 - 56 (por. rec. S. Tomaszewskij, w: *Analecta Ordini Sancti Basili Magni, III*, 1928 1 - 2 s. 179 - 180); W. T. Paszuto, *Kiewskaja letopiś 1238 g.*, [w:] *Istoriczeskije Zapiski*, 26, 1948, s. 276 - 279; E. Perfecki, *Historia Polonica Jana Długosza a ruske letopisectwi*, Praha 1932; Ju. A. Limonow, *Jan Długosz i russkije letopiśi*, [w:] idem, *Kulturnyje swjazi Rossii s jewropiejskimi stranami w XV - XVII wiekach*, L. 1978, s. 6 - 96.

<sup>10</sup> A. Semkowicz, o.c. s. 53 - 54.

<sup>11</sup> A. A. Szachmatow, o.c. s. 346 - 347, 351 - 353.

<sup>12</sup> E. Perfecki, *Historia*, s. 16 - 21, 91 - 94, 105 - 110.

<sup>13</sup> G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 51; ibidem, s. 51 - 53, 78 - 79, istotne uwagi o pochodzeniu zawartych w Annales wiadomości dotyczących spraw ruskich w pierwszych dziesięcioleciach XIII w.

metropolitów Teodozego i Filipa, u którego podstaw legło m. in. południoworuskie — kijowskie najprawdopodobniej — źródło. Było ono obszerniejsze — zdaniem Nasonowa i Limonowa — od zwodu hipackiego, chociaż zbliżone kształtem<sup>14</sup>.

Jak wynika z powyższego przeglądu literatury, teza Kotljarą była z pozoru dobrze osadzona w realiach bliskich związków Roczników z latopisarstwem ruskim — zresztą opinię, o ruskiej genezie Długoszowego przekazu o upadku Konstantynopola wypowiadał również Limonow<sup>15</sup>; niemniej właśnie w apriorycznym przyjęciu takiego związku tkwi geneza ułomności całej konstrukcji. Na poglądach Kotljarą zaciążyła bowiem słaba znajomość polskiej historiografii, a w szczególności niezauważenie komentarza Semkowicza. Ten właśnie badacz wykazał ponad wszelką wątpliwość, że omawiany passus został przez polskiego kronikarza zapożyczony z dzieła *Historia ecclesiastica nova* Bartolomeo Fiadoniego z Lukki, zwanego Ptolemeuszem<sup>16</sup>.

Lektura odpowiedniego fragmentu *Historii* pozwala zresztą stwierdzić, że również dla niego przekaz o ucieczce basileusa był informacją wtórną, zapożyczoną z nie znanego nam obecnie dzieła Cusentinusa: „Tempore autem sue captionis imperabat Ascarus, ut Cusentinus scripsit, qui se statim transullit versus Ponticum mare Chersonam et inde se postea contullit Galatiam, que hodie est pars Russie”<sup>17</sup>.

Przekaz powstałego w latach 1294 - 1313 dzieła Ptolemusza nasz dziejopis wprowadził do Roczników z niewielkimi jedynie stylistycznymi modyfikacjami, wzbogacając go dodatkową informacją o Romanie, powstałą na drodze własnej kombinacji<sup>18</sup>. W tej sytuacji zaproponowana przez Kotljarą koncepcja wzajemnego powiązania między latopisem hustyńskim a Rocznikami Długosza za pomocą wspólnego źródła ruskiego traci automatycznie rację bytu, podobnie jak opinia o arabskiej proveniencji lekcji Ascarius, w istocie niemal identycznej z użytą przez Fiadoniego formą Ascarus; na możliwość zachodnioeuropejskiego pochodzenia lekcji Długoszowej wskazywał już zresztą G. Prinzing<sup>19</sup>. Nie budzi natomiast wątpliwości tożsamość tego imienia z nazwiskiem rodowym Laskarysów<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> W. T. Paszuto, o.c., s. 276 - 279; Ju. A. Limonov, o.c. s. 95 - 96, por. A. N. Nasonow, *Istoria russkogo letopisanija. XI — naczato XVIII w.*, Moskwa 1969, s. 255 - 274, 276 - 279.

<sup>15</sup> Ju. A. Limonov, o.c., s. 81.

<sup>16</sup> A. Semkowicz, o.c., s. 203. O Ptolemeuszu z Lukki zob.: H. Rossmann, *Bartholomeus (Ptolemeus) v. Lucca*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, I, München-Zürich 1978 - 1980, s. 1495 - 1496; por. O. Lorentz, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter seit der Mitte des dreizehnten Jahrhundert*, 3. Auflage, II, Berlin 1887, s. 266 - 267.

<sup>17</sup> *Ptolomaei Luccensis Historia ecclesiastica nova*, ed. L. Muratori, [w:] *Scriptores Rerum Italicarum*, XI, Mediolani 1727, s. 1119 (cyt. za A. Semkowicz, o.c., s. 203).

<sup>18</sup> Por. Długosz, s. 177.

<sup>19</sup> O. Prinzing, o.c., s. 17.

<sup>20</sup> Por. *Sicardi episcopi Cremonensis cronica*, [w:] MGH SS, 31, 1903, s. 178 - 179.

W związku z tym biorąc pod uwagę, że Ptolemeusz dysponował zapewne obok źródeł francuskich — dzieło powstało w Awinionie — materiałem italskim, który tradycyjnie charakteryzował się dobrym rozeznanieniem w sprawach bizantyńskich wymaga rozważenia odrzucona przez Kotljarę możliwość tożsamości owego imperatora Askariusza z przedstawicielem domu Laskarysów.

Ponieważ w obecnym stanie dociekań udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące wzajemnych związków między wersją Fiodoniego-Długosza a wersją kroniki hustyńskiej nie wydaje się jeszcze możliwe, konieczne staje się przeprowadzenie krytyki wiarygodności przekazu Ptolemeusza. W tym celu niezbędne jest prześledzenie poczynąń wszystkich postaci mogących w oczach łacińskiego dziejopisa pretendować do tytułu imperatora i noszących imię Aleksy (wg tradycji ruskiej) bądź nazwisko rodowe Laskarys (wg tradycji zachodnioeuropejskiej) oraz uczestniczących czynnie w wydarzeniach w latach 1203 - 1205. Ramy tego przedziału czasowego można wyznaczyć bardzo precyzyjnie: obejmował on okres od 24 czerwca 1203 r., tj. od pojawienia się floty krzyżowców pod murami grodu Konstantyna, do 19 czerwca 1205 r., tj. do śmierci w bitwie pod Zawichostem księcia halickiego Romana. Ta ostatnia data nawiązuje wprawdzie do Długoszowego dodatku, ale nie należy zapominać o tym, że śmierć ambitnego Mścisławowicza oznaczała początek przewlekłej czterdziestoletniej smuty halickiej, w trakcie której monarcha bizantyński na Rusi południowej nie miałby czego szukać.

Kryteria tego pozwalają wyodrębnić krąg pięciu osób, z których trzej posiadali imię Aleksy: Aleksy III Angelos, Aleksy IV Angelos, Aleksy V Dukas Murzuflos oraz dwóch Laskarysów: Teodor i Konstantyn<sup>21</sup>.

Z niniejszej listy można odrzucić Aleksego IV i Aleksego V. Pierwszy z nich od chwili ucieczki swego stryja i poprzednika na tronie Aleksego III, tj. od 17 lipca 1203 r. aż do śmierci, jaką poniósł w efekcie rewolty Murzuflosa, przeprowadzonej 28 stycznia 1204 r., bez przerwy niemal pozostawał w stolicy z wyjątkiem pacyfikacyjnej wyprawy na Bałkany na czele wojsk greckich i łacińskich, z której jednak powrócił już 11 listopada 1203 r.<sup>22</sup> Murzuflos natomiast wkrótce po przeprowadzonym zamachu przyoblekł czerwone trzewiki i zasiadał na tronie basileusów aż do 12 kwietnia 1204 r., kiedy to zważpiwszy w celowość kontynuowania

<sup>21</sup> Na możliwość związku formy Askarus z osobą Konstantyna Laskarysa zwracał już uwagę Swoboda (por. przyp. 1), który jednak skłonny był epizod halicki wiązać z Aleksym III lub Aleksym V.

<sup>22</sup> O Aleksym IV zob.: Lj. Maksimowić, *Alexios IV Angelos*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, I, s. 386 - 387. O jego działalności zob.: *Geofrei de Ville-Hardouin conquete de Constantinople, avec la continuation de Henri de Valenciennes. Texte original, accompagne d'une traduction par M. N. de Wailly*, Paris 1874, cap. 192 - 194 201 - 203, 207 - 209, 212, 215, 221 - 225; por. Nicetae Choniatae *Historia*, rec. I. A. var Dieten, Berolini et Novi Eboraci 1975 s. 550 - 551, 555, 561 - 564.

oporu uszedł przed łacinnikami do Zurulon w Tracji, gdzie próbował zorganizować opór przeciw ekspansji krzyżowców na Bałkanach. W tym też okresie zbliżył się do drugiego cesarza-wygnańca Aleksego Angelosa. Przymierze to miał przypięczętować mariaż Murzuflosa z Eudoksją Angelą, córką Aleksego, ale krótkotrwały ten sojusz zakończył się dla obluźnienia tragicznie: w późnych miesiącach wiosennych 1204 r. został w Mosinopolis oślepiiony na rozkaz przewrotnego teścia. Pozbawiony wzroku i opuszczony przez stronników usiłował jeszcze przez pewien czas dawać odpór łacinnikom w Tracji, a potem w Azji Mniejszej, ale wkrótce został schwytany przez rycerza Thierry de Looz i dostarczony do Konstantynopola cesarzowi łacińskiemu Baldwinowi I. Osadzony za mord na poprzedniku poniósł jako królobójca straszną śmierć przez zrzucenie z kolumny Teodozjusza w końcu 1204 r.<sup>23</sup> W okresie poprzedzającym dojście do władzy Murzuflos również nie mógł przebywać na Rusi, ponieważ z polecenia Aleksego III przebywał przez pewien czas w więzieniu, skąd wydostał go na swoją zgubę Aleksey IV. Ponadto będąc jedynie członkiem wybitnego wprawdzie klanu Dukasów, piastującym dworską godność protowestiariosa, którego cesarskie roszczenia zalegalizowała dopiero koronacja 29 stycznia 1204 r., nie mógł się Aleksey Murzuflos spodziewać dobrego przyjęcia w Haliczu, gdzie zasiadał sprzymierzeniec Aleksego III, skoligacony z Angelosami przez żonę, Roman Mściśławowicz<sup>24</sup>.

Nieporównanie więcej kłopotów następcza rekonstrukcja poczynił Aleksego III. Imperator ów uszedł ze stolicy 17 lipca 1203 r. i udał się do Adrianopola. Musiał go jednak opuścić już w sierpniu pod naporem sprzymierzonych z jego następcą oddziałów Bonifacego z Montferratu i Henryka Flandryjskiego, mimo że do Tracji powrócił najprawdopodobniej już w listopadzie wykorzystując skomplikowanie się sytuacji bratanka na tle wydatnego pogorszenia stosunków grecko-łacińskich w Konstantynopolu. Pozostawał tam blisko rok, nawiązując w międzyczasie stosunki z carem bułgarskim Kałojanem, władczynią Tessaloniki Małgorzatą Węgierską, wdową po zmarłym na początku 1204 r. eks-cesarzu Izaka II Angelosie, oraz z jej drugim mężem, markizem Bonifacym z Montferratu. W orbicie jego zainteresowań znalazł się również samozwańczy władca Naupli, Koryntu i Argos Leon Sguros. Na ten etap jego działań przypada ponadto intryga przeciw lokalnemu rywalowi Murzuflosowi (maj-czerwiec 1204 r.), po oślepieniu którego Aleksey jednak nie był w stanie współzawodniczyć z Bonifacym i najprawdopodobniej już w końcu października,

<sup>23</sup> O Aleksym V. zob.: D. Polemis, *The Doukai. A Contribution to Byzantine Prosopography*, London 1968, nr 126, s. 145 - 147. O działalności Murzuflosa w interesującym nas okresie zob.: *Choniates*, s. 561, 564, 570, 608; *Villehardouin*, cap. 221 - 223, 241 - 243, 245 - 246, 270 - 271, 306 - 307. Por. M. Laskaris, *Wizantyskie princezy w średniowiecznej Serbii. Prilož istoriji vizantysko-srbskih odnosa od kraja XII do sredine XV veka*, Beograd 1926, s. 31 - 33; por. G. Prinzing, o.c. s. 1 - 7.

<sup>24</sup> H. Grala, *Drugie małżeństwo*, s. 123 - 127.

ewentualnie na początku listopada, złożył na jego ręce swoje insygnia cesarskie i został zesłany do Almyry w Tessalii. Spektakularny ów akt nie oznaczał wcale rezygnacji tego wytrawnego intryganta z dalszych knowań, istnieją bowiem przesłanki, aby sądzić, że miał on swój udział w antylacińskim powstaniu w Tessalonice wiosną 1205 r. Wcześniej zresztą nawiązał współpracę z przysięgłym adwersarzem łacinników Sgurosem, oddając mu rękę swojej córki Eudoksji, wówczas już wdowy po Murzuflosie. Miejscem ceremonii zaślubin zawartych na początku 1205 r. była Laryssa. Wkrótce potem zwycięska wyprawa Bonifacego na posiadłości Leona przyniosła zamysłom Aleksego ostateczne fiasko: w trakcie ucieczki do kolejnego wroga łacinników Michała Angelosa — panującego w Arcie samowładczego władcy Epiru — ludzie Montferrata pojмали eks-cesarza koło Termopil. Markiz chcąc zabezpieczyć się od jego permanentnych intryg, szczególnie niebezpiecznych wobec zbliżającej się rozgrywki bułgarsko-łacińskiej o sukcesję bizantyjską na Bałkanach, wyekspediował dostojnego więźnia do Europy, gdzie Aleksy przebywał aż do śmierci Bonifacego w 1207 r.<sup>25</sup>

Powyższy przegląd wydarzeń wskazuje, że jedynym przedziałem czasowym, kiedy Aleksy III mógłby ewentualnie udać się na Ruś był okres między jego ucieczką z Adrianopola w sierpniu 1203 r. a pojawieniem się w Mosinopolis późną wiosną 1204 r. Podróży takiej przeczą jednak dowiedzione przez Prinzinga rokowania basileusa z carem Kołojanem, w związku z którymi Angelos pozostawał zapewne gdzieś na granicy bułgarskiej. Rozmowy, w których końcowym etapie uczestniczył po swojej ucieczce z Konstantynopola patriarcha Jan X Kamateros, zresztą kuzyn cesarzowej Eufrozyny, znajdują potwierdzenie w liście Demetriosia Chomatianos, późniejszego autokefalicznego arcybiskupa Ochrydy, do metropolity Kerkyry Basileosa Padiaditesa oraz akcie synodalnym archidiecezji ochrydzkiej z lat 1218 - 1219<sup>26</sup>. Na stracenie z oczu tych pertraktacji Angelos nie mógł sobie pozwolić, zaś zwracanie się w ich trakcie do Romana halickiego, który z racji swojej antypołowieckiej polityki służył uprzednio interesom bizantyńskiej dyplomacji jako oręż wymierzony właśnie w Kałojana, ściśle związanego z koczownikami nie byłoby fortunnym po-

<sup>25</sup> Zob. *Choniates*, s. 546 - 547 (pobyt w Deweltos), 556 (pobyt w Adrianopolu), 608 (kontakty ze Sgurosem, pobyt w Larissie), 612 (złożenie insygniów pobyt w Amyrze), 620 (zesłanie do Europy); *Villeharouin*, cap. 182, 201 - 202, 266, 270 - 275, 309; por. Georgi *Acropolitae Annales*, rec. I. Bekker, Bonnæ 1836, s. 6 - 7, 10 - 11, 16. Pobyt Aleksego we Włoszech potwierdzają również źródła włoskie zob. *Annales Januenses*, [w:] MGH SS, 18 1863, s. 123. O perypetiach cesarza-uciekiniara zob. O. Prinzing, o.c., s. 1 - 15; M. F. Kotljar o.c., s. 113 - 115; B. Ferjanczić, *Rapports entre Grecs et Latins* 1204, [w:] *Zbornik Radova Vizantoloskog Instituta* (dalej ZRWI), 10, 1967, s. 174 - 176; ibidem, *Tessalija w XIII i XIV wieku*, Beograd 1974, s. 12 - 15.

<sup>26</sup> O. Prinzing, o.c. s. 5 - 9; por. P. Wirth, *Zur Frage eines politischen Engagements Patriarchs Johannes X Kamateros nach dem vierten Kreuzzuge*, [w:] *Byzantinische Forschungen*. IV, 1972, s. 248 - 254; A. Danczewska-Wasiliewa, *Bałgarija i łacińska imperia (1204 - 1261)*, Sofia 1985, s. 43 - 44.



mysłem<sup>27</sup>. Odległość między Haliczem a bałkańskim obszarem działań Aleksego nie pozwalała zresztą na realną pomoc.

Okoliczności te upoważniają do odrzucenia w ślad za dwoma poprzednikami również kandydatury Aleksego III Angelosa.

W przypadku obu pozostałych postaci, Konstantyna i Teodora Laskaprysów, do zbadania pozostaje nieco krótszy niż uprzednio okres, a mianowicie od 17 stycznia 1204 r. (ostateczny szturm Konstantynopola) do śmierci Romana, bowiem polityczna działalność obu braci przed upadkiem Murzuflosa nie posiadała zbyt wielkiego znaczenia (mimo że Teodor był cesarskim zięciem), a ponadto w trakcie oblężenia obaj pozostawali w stolicy.

Konstantyn Laskarys, znany z kwalifikacji żołnierskich, został w nocy z 12 na 13 kwietnia 1204 r. obrany imperatorem w miejsce dezertera Murzuflosa. We współczesnej historiografii zaistnienie tej elekcji nie budzi już nadmiernych kontrowersji; wątpliwości dotyczą jedynie kwestii o znaczeniu drugoplanowym, czyli aktu koronacji, ale i na tym polu zwolennicy tezy o cesarskiej godności Konstantyna zdają się być bliscy ostatecznego zwycięstwa<sup>28</sup>.

Nie czekając na ostateczny upadek stolicy, nowo kreowany cesarz w kilka godzin po ceremonii przepłynął przez Hellespont do Azji, gdzie szybko uzyskał kontrolę nad Nikeją i otaczającymi ją obszarami. Wsparty na sojuszach z kolejnymi sułtanami seldżuckimi z Ikonion Sulejmanem II (zm. 6 lipca 1204 r.) i Kilidż-Arslanem III (lipiec-grudzień 1204 r.) przeciwstawił się ekspansji Cesarstwa Łacińskiego w Azji Mniejszej. Odepchnięty przez krzyżowców od Nikei w grudniu 1204 r. udał się do lokalnego dynasty greckiego Teodora Mankafasa, pana Filadelfii, ale już wkrótce obaj ponieśli ciężką klęskę z rąk Henryka Flandryjskiego pod Adramytion (19 marca 1205 r.) Z pola bitwy Konstantyn uszedł do Filadelfii, skąd po wycofaniu się do Europy armii Henryka śpieszącej na odsiecz walącemu się w gruzy po pogromie adrianopolskim (14 kwietnia 1205 r.) Cesarstwu Łacińskiemu usiłował przeciwstawić się rodzonego bratu Teodorowi. Konflikt rychło doczekał się rozwiązania — po opanowaniu Teodora, sprzymierzonego z kolejnym monarchą seldżuckim z Ikonion Kejchusem I Filadelfii, Konstantyn kapitulował i odtąd cała jego działalność zakończona śmiercią poniesioną z rąk łacinników w obronie Lentianon w 1211 r. przebiegała w cieniu zwycięskiego brata<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> O antybułgarskim aspekcie sojuszu Romana z Bizancjum zob. H. Grala, *Rola Rusi*, s. 123 - 131.

<sup>28</sup> O elekcji Konstantyna zob. M. Andriejewa, *Oczerki po kulturie wizantijskiego dworu w XIII w.*, Praga 1927, s. 5 - 6; B. Sinogowitz, *Über das byzantinische Kaisertum nach dem vierten Kreuzzuge (1204 - 1205)*, w: *Byzantinische Zeitschrift*, 45, 1952, s. 348 - 353; U. Papadrianos, *Da lije Konstantin Laskaris bio wizantiski car*, [w:] ZRWL, 9, 1966, s. 217 - 221; P. I. Zaworonkow, *U istokow obrazowanija nikejskoj imperii (ocienka diejatielnosti Konstantina XI Laskarisa)*, [w:] *Wizantijskij Wremennik (dalej WizWr)*, 38, 1977, s. 30 - 31.

<sup>29</sup> O działalności Konstantyna zob. B. Sinogowitz, o.c., s. 353 - 356; P. J. Zawo-

Przedstawiona powyżej chronologia wydarzeń pozwala zasadnie odrzucić możliwość pobytu Konstantyna Laskarysa w Haliczu w interesującym nas przedziale czasowym, gdzie zresztą przez wypróbowanego sprzymierzeńca Aleksego III, Romana, mógłby być potraktowany wyłącznie jako uzurpator.

Do rozpatrzenia pozostała ostatecznie tylko kandydatura Teodora Laskarysa. Według uzupełniających się świadectw adresowanych doń mów Niketasa Choniatesa oraz kroniki Alberika de Trois-Fontaines Teodor nie opuścił Konstantynopola bezpośrednio po katastrofie, ale przebywał przez pewien czas w niewoli łacińskiej, gdzie zresztą miał nawet prowadzić rokowania z Baldwinem Flandryjskim jako pretendent do bizantyńskiej sukcesji w Azji Mniejszej<sup>30</sup>.

Po wydostaniu się ze stolicy Teodor wykorzystując godność despoty i koligacje z dynastią cesarską rozpoczął akcję skierowaną przeciw inwazji łacińskiej na małoazjatyckie prowincje cesarstwa. Nie przyjęty przez mieszkańców Nikei, sprzyjających jego bratu, odszedł w rejon Prusy, a stamtąd skierował się na południe, w okolice Olimpu Bityńskiego, który stał się bazą jego zapasów z krzyżowcami jesienią 1204 — wczesną wiosną 1205 r. W grudniu 1204 r. wyprawa Piotra de Breceux rozbiła jego wojska koło Poimanenon (na południe od jeziora Amfitnis), ale analogiczna klęska Konstantyna pod Adramition oraz zgon jego sojusznika sułtana Kilidż-Arslana III szybko otworzyły drogę Teodorowi do sukcesów. Opanowanie tronu w Ikonion przez dawnego sprzymierzeńca Angelosów Kejchusrewa I (marzec 1205 r.), niechętnego sąsiedztwu krzyżowców, pozwoliło despotesowi na uzyskanie seldżuckich posiłków, przy pomocy których po wycofaniu się Henryka Flandryjskiego do Europy mógł rozstrzygnąć rywalizację z lokalnymi rywalami: Konstantynem Laskarysem, Teodorem Mankafasem, Sabą Asidenosem z Samsunu i Michałem Maurozomosem, ale wydarzenia te wychodzą już poza ramy chronologiczne interesujące nas okresu<sup>31</sup>.

Dokonane zestawienie chronologiczne poczynań Teodora Laskarysa w latach 1204 - 1205 pozwala kategorycznie odrzucić ewentualność jego

ronkow, o.c., s. 30 - 37; idem, *Dopótnienija k tretiemu tomu „Regest” F. Delgera pierioda nikijskoj imperii*, [w:] *WizWr*, 41, 1980, s. 183 - 184; por. A. Savvides, *Byzantium in the Near East: its relations with the Seljuk sultanate of Rum in Asia Minor, the Armenians of Cilicia and the Mongols. A.D. c. 1192 - 1237*, Thessalonike 1981, s. 53 - 56.

<sup>30</sup> Alberici de Trium-Fontium chronicon, w: *MGH SS*, 23, 1874, s. 885 - 886; por. *Nicetae Choniatae orationes et epistulae*, rec. J. A. van Dieten, Berolini et Novi Eboraci 1972, s. 126. 33 - 34, 131. 7 - 10.

Odmianą rekonstrukcję ówczesnych poczynań Laskarysa zaprezentował N. Oikonomidis, *La decomposition de l'Empire byzantin a la veille de 1204 et les origines de l'Empire de Nicee. A propos de la „Partitio Romaniae”*, [w:] *XV<sup>e</sup> Congres international d'Etudes byzantines. Rapports et corapports*, Athenes 1976, s. 23 - 25, 27 - 28.

<sup>31</sup> O działalności Teodora w interesującym nas okresie zob.: F. I. Uspienski, *Istoria wizantijskoj impierii*, III, M. 1948, s. 536 - 549; por. P. J. Zaworonkow, *U istokow*, s. 31 - 38; A. Savvides, o.c., s. 55 - 62.

ucieczki do Halicza, co oznacza że weryfikacja przekazów Fiadoniego-Długosza i kroniki hustyńskiej we wszystkich przypadkach dała wynik negatywny. Nie oznacza to jednak rozwiązania problemu. Powstaje bowiem pytanie: jaka była geneza legendy, a w szczególności powody, które nakazały italskiemu kronikarzowi szukać schronienia dla imperatora-wygnańca w Haliczu, krainie od granic Bizancjum odległej, a dla Fiadoniego lub kopisty jego dzieła zgoła egzotycznej?

Dla rozstrzygnięcia tego problemu konieczne jest ponowne rozpatrzenie geograficznego kontekstu przekazu Ptolemeusza.

### III

Elementy geograficzne przekazu Fiadoniego to zarazem nazwy kolejnych etapów peregrynacji Askarusa: Morze Czarne (Mare Ponticum), Chersones (Chersona) i Ruś Halicka (Galatia, que hodie est pars Russie).

Wydawałoby się, że interpretacja poszczególnych terminów nie naręcza specjalnych kłopotów, ale w naszym przekonaniu Ptolemeuszowa eksplikacja zapożyczona od Cusentinusa Galacji budzi wątpliwości. Potęguje je fakt powszechnego występowania w zachodnioeuropejskim piśmiennictwie średniowiecznym terminu „Galatia” na oznaczenie innego zgoła terytorium, a mianowicie krainy zamieszkałej przez znanych wybornie z listów św. Pawła z Tarsu Galatów. Taka identyfikacja Galacji zmienia oczywiście zupełnie sens przekazu oraz geograficzny kierunek ucieczki imperatora, ponieważ Galatowie, dobrze znani uczoney literaturze średniowiecza, zamieszkiwali niezbyt oddalone od Europy tereny Azji Mniejszej. Nasuwa się więc pytanie: czy w świetle wiedzy geograficznej XIII - XIV w. było możliwe pomieszenie małoazjatyckiej krainy z Haliczem przez ucznia św. Tomasza z Akwinu, którym był Fiadoni?

Lektura traktatu *O właściwościach rzeczy* (*De proprietatibus rerum*), działającego we Francji i Niemczech w XIII w. Bartłomieja Anglika, który cieszył się w zachodniej Europie znaczną popularnością (można to wnosić z blisko 90 rękopisów) pozwala na to pytanie udzielić odpowiedzi twierdzącej. Zdaniem Anglika „Gallacia est regio in Europa a priscis Gallorum gentibus ex quibus extitit occupata ut dicit Isidorus libris IX. et XV. Nam Galli a rege Bithyniae in auxilium evocati regnum cum eo obtenta victoria diviserunt. Sicque deinceps Graecis admixti primo Gallograeci [...]. Est autem regio latissima et fertilissima Europae continens magnam partem que munc Rutenea a pluribus nominatur”, natomiast „Ruthia, sive Ruthena, que et Mesiae est provincia, in Minoris Asiae confinio constituta Romanorum terminos est habens ab oriente. Gothiam a septentrione, Pannoniam ab occidente, Graeciam vero a meridie. Terra quidem est maxima concordans cum Bohemis et Sclavis in ideomate et lingua. Aaec autem quadam parte sui Galacia vocata et eus incolae quan-

dam Galathae vocabantur, quibus dicitur Paulus Apostolus direxisse epistolam”<sup>32</sup>. Warto przy tej okazji nadmienić, że autor oparł się w swoich dociekaniach na autorytecie nie kwestionowanym w Europie średniowiecznej Izydora z Sewilli, do *Etymologii*, którego powyższe wywody nawiązują najpełniej<sup>33</sup>.

Obdarzania nazwą Galatia rozległej krainy małaazjatyckiej w kręgu kultury zachodnioeuropejskiej dowodzą również ówczesne mapy. Terminem tym na mapie Angelino de Dalorto, powstałej w latach 1325 - 1330 (zbiór prywatny hr. Tomassa Corsini), oznaczony jest obszar sąsiadujący z Kapadocją, natomiast na nieco późniejszym dziele Marco i Francesco Piziganich z 1367 r. (Nat. Wien, Cod. 4676) terytorium bardziej zbliżone do zachodnich wybrzeży Azji Mniejszej. Tradycję średniowieczną kulturowała również kartografia renesansowa, czego dowodzą następujące za- bytki: anonimowa mapa z 1542 r. (Bibl. Vat., Cod. Lat. 4357, f. 12<sup>v</sup> - 13<sup>r</sup>), inna datowana XVI w. mapa ze zbiorów tejże biblioteki (Cod. Ross. 214, 12<sup>v</sup> - 13<sup>r</sup>), mapa z tzw. Atlasu Ambrozjańskiego z II połowy XVI w. (Nat. Bibl. Wien, Cod. 2630, f. 133<sup>v</sup>) oraz należąca do tych samych zbiorów mapa z atlasu Battisty Agnese z 1540 r. (Cod. 623, 10<sup>v</sup> - 11<sup>r</sup>)<sup>34</sup>. Generalnie nazwa ta dotyczy obszaru dawnej rzymskiej prowincji Galicji, a według zasad wczesnobizantyńskiego podziału administracyjnego terytorium trzech eparchii: Galatii I, Galatii II (Galatia Salutaria) i Lykaonii. Naturalne granice tego obszaru wyznaczały: na południu — góry Taurus, na północy — wybrzeże pontyjskie, na zachodzie — średni i górny bieg Sangriosu (dz. Sakarya Nehri) aż po jezioro Puguse (dz. Beysehir), a na wschodzie — środkowy bieg rzeki Halys (dz. Kizil) oraz brzegi jeziora Tatta (dz. Tuz). Według struktury temowej w epoce IV krucjaty jądro Galacji stanowiła tema Bukkelarion sąsiadująca z temą Anatolikon (Lykaonia), natomiast część jej obszarów wchodziło również w skład tem Armeniakon, Charsianon i Kappadokia<sup>35</sup>.

Kłopoty Anglika z lokalizacją Rusi nie były w piśmiennictwie zachodnioeuropejskim zjawiskiem odosobnionym: Herbord identyfikował Rusinów-Ruthenów z mieszkańcami Rugii, a czołowy łaciński geograf Gerwazy z Tillbury skojarzył z Rusinami znanych z poematu Lukiana celtyckich Rutenów z Galii<sup>36</sup>. W przypadku lokalizacji Halicza należy pamiętać, że również piśmiennictwo bizantyjskie posługiwało się terminem „Galatikon” nie tylko na oznaczenie historycznej krainy w Azji, ale

<sup>32</sup> *Bartholomaeus Anglicus. De proprietatibus rerum*. Apud A. Koburger, Nurenbergi 1492, lib. XV, cap. LXIV, CXXXI (cyt. za W. I. Matuzowa, *Anglijskije sriedn e-wiekowyje istoczniki IX - XIII w.* Teksty, pieriewod, komentarij, M. 1979, s. 74, 77).

<sup>33</sup> W. J. Matuzowa, o.c., s. 93.

<sup>34</sup> W. Dimitrow, *Balgarija w sriednowiekownata morsa kartografija XIV - XVII wiek*, Sofi'a 1984, tabl. 7, 10, 43, 54, 61, 66.

<sup>35</sup> K. Belke, *Galatien und Lykaonien*, Wien 1984 (= Tabula Imperii Byzantini, IV), s. 39 - 40.

<sup>36</sup> A. Poppe, *Szcze raz pro powidom lennja Herwazija Tilberzkocho* [w:] UIZ, 1972, 3, s. 78 - 80.

również ruskiego księstwa. Dowodzi tego twórczość najznakomitszego badaj poety doby Komnenów, Teodora Prodomosa, złączonego wszak więzami bliskiego pokrewieństwa z wysokim dostojnikiem kościoła ruskiego (metropolitą Janem II lub biskupem smoleńskim Manuelem)<sup>37</sup>.

Warto też dodać, że tego typu asocjacje zbliżonych nazw geograficznych greckich i łacińskich nie należą do rzadkości, wystarczy bowiem przypomnieć znany przypadek „civitas Russorum” z „Brevis et succinta commomeratio” kardynała Humberta de Silva Candida, miasta z którego ów legat papieski w lipcu 1054 r. wyekspediował do basileusa Konstantyna Monomacha bulę ekskomunikującą patriarchę Michała Ke-regulariosa. Pod nazwą tą wielokrotnie dopatrywano się Kijowa, gdy tymczasem chodzi tu o miasta Rhusion; nie można również wykluczyć kalki językowej z „kastron ton Rhos”, bizantyńskiego określenia miejscowości nad Bosforem<sup>38</sup>.

W przeciwieństwie do Konstantyna Laskarysa, którego krótkotrwała działalność uszła uwadze zachodnich kronikarzy, Teodor Laskarys z racji swoich osiemnastoletnich rządów, których lwia część przypadła na zmagania z Cesarstwem Łacińskim, był w Europie — szczególnie zaś w Italii, z której wiodącym ośrodkiem — Wenecją łączyły go bliskie kontakty — postacią dobrze znaną. Do popularności tej przyczynił się niemało ożenek z Małgorzatą do Courtenay, siostrzenicą cesarza Baldwin I i Henryka I, oraz list-manifest Henryka Flandryjskiego z 13 stycznia 1212 r. z obozu pod Pergamonem adresowanego „universis amicis”, grożący zachodowi widmem inwazji Teodora na Konstantynopol<sup>39</sup>. W armii Laskarza służyły zresztą zaciężne kontyngenty łacińskie. Stąd wynika, że chociaż Teodor godność imperatora przyjął dopiero w 1208 r., to kronikarze łacińscy u schyłku XIII w. mogli uważać go za władcę już w momencie, gdy podjął samodzielne działania.

Niedługi okres, jaki dzieli upadek Konstantynopola od akcji Teodora w Azji, koresponduje ze świadectwem współczesnego wypadkom biskupa Sicarda z Cremony, informującym o przeprawie Askariusa przez Hellespont<sup>40</sup>, natomiast nieco wcześniejsze pojawienie się tam Konstantyna tłu-

<sup>37</sup> M. W. Bibikow, *Wizantijskije istoczniki po istorii Rusi, narodow Siewiernogo Priczernomorja i Siewiernogo Kawkaza (XII - XIII w.)*, [w:] *Driewniejszyje gosudarstwa na territorii SSSR. Materialy i Issledowanija*. 1980 god, M. 1984, s. 65 - 66. O koneksjach Prodomosa zob. A. Poppe, *Prodomos Jan*, [w:] *SSS, IV*, 1970, s. 356 - 357; A. P. Každan, *Dwa nowych wizantijskich pamiatnika XII st.*, [w:] *WizWr*, 24, 1964, s. 66 - 67 (por. rec. A. Poppe w: *Russia Mediaevalis*, II, 1975, s. 236); S. Franklin, *Who was the uncle of Theodor Prodomos*, [w:] *BSI*, 45, 1984, s. 40 - 45.

<sup>38</sup> I. Ševčenko, *The Civitas Russorum and the alleged falsification of the Latin Excommunication Bull of Kellararios*, [w:] *Actes du XIIe Congres international d'Etudes byzantines*. Ochrida 10 - 16. IX.1961, II, Beograd 1964, s. 203 - 207; por. A. Poppe, *Państwo i kościół na Rusi w XI wieku*, Warszawa 1968, s. 148.

<sup>39</sup> G. Prinzing, *Der Brief Kaiser Heinrichs von Konstantinopel vom 13. Januar 1212. Überlieferungsgeschichte, Neuedition und Kommentar*, [w:] *Byzantion*, 43, 1973, s. 395 - 431.

<sup>40</sup> Sicard, s. 179.

maczyć można nie tylko krótkotrwałą niewolą Teodora, ale i nieco dłuższą marszrutą.

Podstawienie na miejsce Halicza małoazjatyckiej Galacji pozwala zupełnie inaczej spojrzeć na wiarygodność przekazu Fiadoniego-Długosza. W naszym przekonaniu droga ucieczki wiodła nie przez nazywany w czasach Fiadoniego Chersoneszem Krym, ale przez Chersonesz Tracki. Laskarys nie miał zresztą czego szukać na odległym wybrzeżu czarnomorskim, natomiast przedostanie się do Tracji stwarzało możliwość kontaktu z teściem-cesarzem. Ponadto z Tracji znacznie łatwiej było przedostać się do Galacji i wolnej od krzyżowców Bitynii niż przez Bosfor i jego wybrzeże, skąd właśnie rozpoczynała się ofensywa łańcińska na Azję. Odbycie przez Teodora morskiej podróży znajduje zresztą potwierdzenie w kolejnej z adresowanych doń mów Choniatesa w postaci aluzji do morskiej peregrynacji „przemyslnego Odysa”<sup>41</sup>.

Na podstawie przekazu Ptolemeusza można z dużą dozą prawdopodobieństwa wysunąć domysł o rozwinięciu przezeń pierwotnego świadectwa Cusentinusa, ograniczającego się do wymienienia nazw „Chersona” i „Gallatia” o eksplikację „que hodie est pars Russie”; uwaga ta nosi bowiem znamiona dopiski aktualizującej tekst pierwotny.

Wielokrotnie cytowane przez Fiadoniego dzieło jego poprzednika według przekonywującej argumentacji B. Schmeidlera stanowiło kontynuację *Annales* arcybiskupa Romoalda z Salerno (zm. 1181), obejmującą lata 1177 - 1264, a sporządzoną w kręgu katedry arcybiskupiej w Cosenzy. Ostateczną formę miał jej nadać Tomasz z Leontino, arcybiskup Cosenzy w latach 1267 - 1272, podobnie jak Fiadoni należący do zakonu dominikanów<sup>42</sup>.

Dla bliższego wypadkom 1204 r. Cusentinusa pojęcie Chersonesz posiadało zapewne podwójne znaczenie: jako nazwa Półwyspu Krymskiego i jako nazwa Półwyspu Gallipoli (bizantyńska tema Chersonesos), którego ważne ośrodki Gallipoli, Maditę i Paktię zagarnęła po IV krucjacie w wyniku „Partitio Regni Graeci” wiodąca w niej prym Wenecja<sup>43</sup>. Dla piszącego w blisko wiek po tych wydarzeniach Ptolemeusza Chersonesz oznaczał przede wszystkim Krym, wcześniej chroniony zazdrośnie przed włoską penetracją przez Komnenów. Na jego brzegach w epoce Fiadoniego kwitły faktorie i kolonie miast italskich: Sołdaja czyli Suroż (dz. Sudak), Cerco (Kercz), Kaffa (dz. Teodezja) prowadzące przy współdziałaniu innych jeszcze ośrodków (Tana nad dolnym Donem, Białogród czyli Akerman)

<sup>41</sup> Choniates, o.c., s. 131, 7 - 10.

<sup>42</sup> O Cusentinusie zob.: B. Schmeidler, *Der sogenannte Cusentinus bei Tolomeus von Lucca*, [w:] *Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde*, 32, 1906 - 1907, Heft 1, s. 252 - 261.

<sup>43</sup> N. Sokołow, *Narodziny weneckiego imperium kolonialnego*, Warszawa 1985, s. 341.

intratny handel z Europą Wschodnią, w tym z Rusią<sup>44</sup>. Obok Genui i Wenecji, bogacących się z handlu zbożem i niewolnikami na rynkach Mau-rokastronu, Suroża, Kaffy i Rodosto tereny te penetrowała również Piza (Porto Pisano — dz. Taganrog), a nawet słynna florencka kompania Bardich<sup>45</sup>. Przez wymienione ośrodki wiódł w głąb kontynentu szlak czarnomorski sięgający przez stepy na Ruś, w tym do Halicza i Włodzimierza nad Ługiem, spenetrowanego przez kupców z Suroża<sup>46</sup>.

Rozwój wymiany handlowej Europy Zachodniej z basenem czarnomorskim w naturalny sposób przyczynił się do wzrostu zainteresowań obszarami Europy Wschodniej w łacińskiej myśli geograficznej i kartografii, dzięki czemu Ruś Halicka wraz ze swoimi wiodącymi ośrodkami Włodzimierzem i Lwowem szybko stała się dobrze znana. Na wzmiankowanej już mapie Angelino de Dalorto z Polską i Węgrami sąsiaduje „Rutenia sive Gallacia”, zaś na pochodzącym z pierwszej połowy XIV w. portolanie kairskim znajduje się następująca informacja „Rutenia q[ue] Ruxia, Gallacia m[od]o Rutenia q[ue] Ruxia d[icitu]r.”<sup>47</sup>. Dla określenia jej położenia szczególne znaczenie posiadały ożywione kontakty Lwowa z Flandrią, a przede wszystkim z Brugią, co uznał za wartę specjalnego odnotowania na portolanie z 1339 r. Angelino Delcert z Majorki (zapewne identyczny z Angelino de Dalorto): „ciuita de Leo, ad ciuitatem istam veniunt mercatores co[m] species, postea vadunt per mar[e] Gothlandie ad partes Flandres, specialiter in Bruges”. Ośrodek ów znany był również anonimowemu minorycie hiszpańskiemu z połowy XIV w. — autorowi geograficznego dziełka *El libro del consorcio*, który rozległe obszary Rusi Południowo-Zachodniej obdarzył mianem królestwa Leonu<sup>48</sup>.

Źródła Ptolemeuszowego objaśnienia terminu „Galacja” nie należy jednak dopatrywać się wyłącznie w rozszerzeniu się geograficznych horyzontów intelektualistów zachodnioeuropejskich na skutek rozwoju handlu zagranicznego. Sądzymy, że ważną rolę w ukształtowaniu przekazu miała przynależność Fiadoniego do zakonu dominikanów, którego zainteresowania misją ruską posiadały na przełomie XIII i XIV w. szacowną metrykę<sup>49</sup>. Halicz i Wołyń od dawna już zresztą znajdowały się w orbicie

<sup>44</sup> Zob. W. G. Wasiliewskij, *Wwiedienije w Žitije sw. Stefana Surożskiego*, [w:] idem, *Trudy*, III, Pietrograd 1915, s. CLXXVIII-CLXXXVII. m. Małowist, *Wschód a zachód Europy w XIII - XVI wiekach. Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Warszawa 1973, s. 27 - 29.

<sup>45</sup> W. G. Wasiliewskij, *Zapiska greckiego toparcha*, [w:] idem, *Trudy*, II, SPb 1909, wyp. 1, s. 191 - 194.

<sup>46</sup> *Latopis hipacki*, col. 920.

<sup>47</sup> A. Gieysztor, *Polska w „El libro del Conoscimento” z połowy XIV wieku*, [w:] PH, 56, 1965, 3, s. 409.

<sup>48</sup> *Ibidem* s. 408 - 409.

<sup>49</sup> O misji wschodniej zakonu dominikanów zob. R.-J. Loenertz, *Les missions dominicaines en Orient et la Société des Freres Peregrinants 1373 - 1375*, cz. III - IV. Paris 1953. Ostatnio wiele kwestii związanych z ruską misją tego zakonu w XIV w. poruszył T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za*

zainteresowań kurii papieskiej, mimo fiaska unii Daniela Romanowicza z 1254 r. Widoczny ich wzrost nastąpił właśnie w pierwszych dziesięcioleciach XIV w., czyli w okresie powstawania dzieła Ptolemeusza. Moment wydawał się być wybrany precyzyjnie — bliskie kontakty Romanowiczów z dynastiami łacińskimi (szczególnie z Piastami) doprowadziły do powstania w halicko-wołyńskiej dynastii życzliwego stosunku wobec obrządku rzymskiego, czego spektakularnym dowodem było wstąpienie księżniczki Świętosławy, córki Lwa Daniłowicza do klasztoru klarysek w Sączu (zm. 1302 r.)<sup>50</sup>. W sferze zabiegów aktywnego rzecznika misji ruskiej Janą XXII (1316 - 1334) znaleźli się dwaj ostatni Romanowicze, Andrzej i Lew, oraz ich sukcesor po kądzieli Bolesław Jerzy Trojdenowicz. Z okresu jego pontyfikatu pochodzą również dwa listy do kijowskiego biskupa-elekta Henryka, datowane latami 1320 i 1321, których lektura nie pozostawia cienia wątpliwości odnośnie do nomenklatury geograficznej używanej przez papieską kancelarię na oznaczenie Rusi południowo-zachodniej: „ecclesia Kiowiensis in confinibus Ruthenorum et Tartarorum, qui antiquitus Galathae vocabantur”<sup>51</sup>. Z terminologią tą Fiaconi, jako dominikanin i funkcjonariusz kurii awiniońskiej (m. jn. był bibliotekarzem Jana XXII), był z pewnością wybornie zaznajomiony, tutaj więc należy dopatrywać się korzeni jego błędnej interpretacji Cusentinusa.

Niezależnie od tego wypada odnotować inny błąd uczonego dominikanina, również wynikający z fonetycznego podobieństwa dwóch terminów: relacjonując w jednym ze swoich dzieł, a mianowicie w *Annales*, podboje Gotfryda Lotaryńskiego w Ziemi Świętej mianem Gallii obdarza Galileę<sup>52</sup>.

Przedstawione przesłanki pozwalają na uznanie za kolejne etapy wędrówki Askariusza Chersones Tracki i małoazjatycką Galację, a ponadto na zasadne identyfikowanie go z Teodorem Laskarysem.

#### IV

W ostatniej części rozważań pragniemy przeanalizować ruski wariant tradycji o ucieczce władcy Romajów do Halicza. Ponieważ, jak już wykazano, jest ona całkowicie bałamutna, analiza przekazu latopiarskiego powinna przede wszystkim skupić się na wyświetleniu jego

*panowania Władysława II Jagiełły (1386 - 1434)*, t. 1, Ossolineum 1983, zob. jednak krytyczną recenzję — I. Wysokiński, *Kościół łaciński na ziemiach ruskich Korony i Litwy w początkach panowania Jagiellonów* (w związku z książką T. M. Trajdos), w: PH, 76, 1985, 3, s. 547 - 561.

<sup>50</sup> Baumgarten, *Wtoraja wietw'*, s. 33.

<sup>51</sup> *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia (1075 - 1053)*, coll. A. Welykyj. Roma 1963, nr 37, s. 56; nr 38, s. 57; por. ibidem, nr 39, s. 59: „in partibus minoris Galathae, que Ruscie nuncupatur”.

<sup>52</sup> Tolomei Lucensis *annales*, ed. B. Schmeidler (= MGH SRG, nova series, t. VIII), Berolini 1930, s. 25.



źródeł. Dzięki adnotacjom naniesionym na marginesach kopii latopisu, która posłużyła za podstawę edycji, aczkolwiek nieco prawdopodobnie późniejszym, łatwo można się zorientować, że kronikarz czerpał obficie z dzieł Kromera i Bielskiego i tą zapewne drogą przyswoił sobie przekaz Długosza<sup>53</sup>, niemniej znacznie obszerniejszy niż u krakowskiego kanonika i jego następców opis upadku Carogrodu pozwala suponować istnienie innych jeszcze źródeł, których identyfikacja wydaje się celowa.

Latopis hustyński mimo że stanowi cenne źródło do dziejów Ukrainy w XVI - XVII w. nie doczekał się odpowiadającego wymogom nauki wydania. Oryginał nie zachował się, a o pierwotnym jego kształcie wnosić można jedynie z dwóch późniejszych redakcji. Redakcja I, niewątpliwie starsza, datowana pierwszą połową XVII w. przechowała się w czterech (wliczając w to dwa dziewiętnastowieczne odpisy) kopiach, natomiast podstawą wydania z 1843 r. była niestety II redakcja sporządzona przez mnicha Michała Łosickiego w klasztorze hustyńskim (koło Pryłuki na Czernihowszczyźnie), któremu latopis przygotowany najprawdopodobniej w kręgu kijowskim archimandrii pieczarskiej zawdzięcza swoją nazwę<sup>54</sup>.

Brak oryginału oraz niedostępności I redakcji poważnie utrudniają ustalenie czasu powstania dzieła, a przede wszystkim zidentyfikowanie osoby jego autora.

D. I. Myszko datował latopis początkiem XIV w. opierając się na zawartych w nim stwierdzeniach autora skierowanych pod adresem osa-

---

<sup>53</sup> Zob. latopis hustyński, s. 327; por. *Kronika Marcina Bielskiego...*, s. 228; *Kronika Polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego*. Księg XXX, na j. pol. z łac. przełożona przez Marcina z Białowa Białowskiego, Sanok 1857, s. 360 (obce relacje pod Długosza datą r. 1200).

O współzależności między Długoszem a latopisem przekonuje również umieszczenie w nim (analogicznie jak w *Annales*) informacji o opanowaniu Małopolski przez Mieszka Starego bezpośrednio obok przekazu o upadku Konstantynopola, zob. Latopis hustyński, s. 327; por. Długosz, s. 178 - 180.

Zgodnie ze świadectwem Kromera i Bielskiego kronikarz ruski przyjął również imię uciekiniera, inne niż w tradycji Długosza i kontynuującego go, a również wykorzystanego Strykowskiemu, zob. Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, działalności, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, że-mojdzkiego i ruskiego*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 465.

<sup>54</sup> O tradycji rękopiśmiennej latopisu zob. E. M. Apanowicz, *Rukopisnaja swiet-skaja kniga XVIII w. na Ukrainie. Istoriceskie sborniki*, Kijów 1983, s. 69 - 77, 206 - 207.

Z uznaniem powitać należy zapowiedź przygotowania nowoczesnej edycji latopisu przez A.N. Kozakiewicza w ramach 38 t. PSRL, por. Ju. A. Mycyk, *Ukrainskije letopisi XVII wieka*, Dniepropietrowsk 1978, s. 12 oraz niezależnie — przez kijowską oficynę „Naukowa dumka”, zob. D.I. Myszko, *Hustynskij litypys jak istorycznie dzereto*, [w:] UIZ, 1971 4, s. 73.

O latopisie hustyńskim zob. ponadto W. S. Ikonnikow, *Opyt russkoj istoriografii*, Kijew 1908. t. II, kn. 2, s. 1520 - 1522; M. Hruszewskij, *Istoria Ukrainy-Rusy* + VI, Kijew-Lwów 1907, s. 350 - 351; M. N. Tichomirow, *Istocznikowiedienije istorii SSSR*, M. 1940. t. I, s. 122.

Akces do badań nad tym zabytkiem zapowiedziała również Katedra Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, zob. H. Suszko, *Polskie zainteresowania latopisem hustyńskim*, [w:] *Slavica Wratislaviensia*, 21, 1980, s. 28.

dzonych przez Witolda wokół Wilna Tatarów „do nynie swoju wieru machometowu dierżat”, ale sugestią tę opartą na całkowicie błędnym założeniu o szybkiej jakoby katolicyzacji Tatarów uznać należy za chybioną<sup>55</sup>.

S. Peszticz zajął się datowaniem latopisu niejako mimochodem, w nawiązaniu do badań nad źródłami wydanego w 1674 r. w Kijowie „Synopisu” przypisywanego Innocentemu Gizelowi. Dowodząc, że właśnie latopis hustyński był obok kroniki Strykowskiego podstawowym źródłem „Synopisu”, badacz ten wskazał na interesującą przeróbkę umieszczonej pod 6605 r. (997) w *Powieści dorocznej* anegdoty o fortelu z kisielom i sytą miodową, jakim Białogrodzianie wywiedli w pole oblegających ich gród Pieczyngów, imputującą ów podstęp rzekomemu protoplaście znanej w XVII w. na Ukrainie familii Kisielów i nazywając przemysłnego Rusina potomkiem sławnego wojewody Swenalda<sup>56</sup>. Najwybitniejszy przedstawiciel rzeczzonego rodu, Adam Kisiel z Brusilowa, doszedł nawet w Rzeczypospolitej do godności senatorskich, piastując kolejno urzędy kasztelana czernihowskiego (1639 r.) i kijowskiego (1646 r.) oraz wojewody braclawskiego (1648 r.) i kijowskiego (1649 r.) i z nim właśnie, a ściślej z objęciem przezeń stolca wojewody kijowskiego (mylnie zresztą datując ów fakt 1651 r., kiedy to nastąpił tylko powrót pana z Huszczy i Brusilowa na opuszczoną w odwrocie przed Chmielnickim stolicę) wiąże Peszticz wciągnięcie przypowieści o Kisielu do latopisu z inicjatywy wojewody, według oceny Peszticza skłonnego do nadmiernej pychy i opętanego manią wywyższenia swego rodu<sup>57</sup>.

Powyższy wywód łatwo daje się podważyć. Po pierwsze — latopis hustyński nie posiada żadnych widomych cech produkcji panegirycznej, a sygnalizowana anegdota jest jedyną wzmianką o rodzie Kisielów, po drugie — przesłedzenie świadectw związanych bezpośrednio z osobą wojewody kijowskiego obnaża głosłowność zarzutu o pysze i nadmiernym rzekomo posługiwaniu się przydomkiem Świątołdycz.

Adam Kisiel posługiwał się nim, i to nie zawsze, w korespondencji dyplomatycznej z moskiewskimi wojewodami i diakami dumnymi, którzy zresztą również tytułowali go w odpowiedzi „jaśniewielmożny pan radnyj Koruny Polskija Adam Świątołdycz Kisiel”, ale pominął go w swoim testamencie, w korespondencji z kanclerzem Jerzym Ossolińskim, a także na akcie elekcji metropolity Piotra Mohyły<sup>58</sup>. Można natomiast

<sup>55</sup> D. I. Myszko, o. c., s. 69 - 79 r. por. A. Poppe, *Russia Mediaevalis*, I, 1975, s. 218. O wyznaniowym obliczu osadnictwa tatarskiego zob. J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa—Poznań 1984, s. 76 - 79.

<sup>56</sup> *Latopis hustyński*, s. 260; por. *Powiesć wremiennych liet*, pod red. W.P. Adrianowój-Peretc, cz. 1, M.-L. 1950, s. 87 - 88.

<sup>57</sup> S. L. Peszticz, „*Synopsis*” *jak istoriczeskoje proizwiedienije*, [w:] Trudy Otdiela Driewnierusskoj Litieratury (dalej TODRL), 15, 1958, s. 289 - 290. O Adamie Kisielu zob.: Z. Wójcik, *Kisiel Adam Świątołdycz*, [w:] PSB, XII, 1966, s. 487 - 490.

<sup>58</sup> Zob. Akty odnosziaszczyjesia k istorii Jużnoj i Zapadnoj Rossii, (dalej AJZR), III (1638 - 1657), SPb 1861 nr 99, 124, 172, 177 (korespondencja dyplomatyczna);

wskazać, że legenda rodowa Kisielów znana była współczesnym, skoro nawiązuje do niej nominacja królewska dla pana na Brusilowie na kasztelanię kijowską z 5 lutego 1646 r. wzmiankując o „zacyjnym i starożytnym domu originem z Ruskiej książęcej familiej wiodącym, a jeszcze za Chrobrego Bolesława króla polskiego do Korony Polskiej wcielonym Światopełków (sic! — H. G.) Kisielów”<sup>59</sup>. Oczywiście niedorzeczności wypaczające sens legendy wykluczają bezpośredni udział w wystawieniu aktu nowo mianowanego kasztelana, jest to więc zapis niezbyt dokładny funkcjonującej tradycji<sup>60</sup>. Można więc raczej sądzić, że przekaz o Kisielach został w latopisie odnotowany jako anegdota wydatnie podnosząca literackie walory narracji; zresztą nie można wykluczyć, że cały passus mógł zostać włączony do kroniki dopiero przez mnicha Michała Łosickiego jako echo przebrzmiałej wielkości znanej na Czernihowszczyźnie familii. Odpowiedź na tę kwestię może dać tylko publikacja niedostępnej dotychczas I redakcji. Wynika stąd, że przekaz o Kisielu nie ma specjalnego znaczenia dla wyjaśnienia daty powstania latopisu.

Zarówno Myszek jak i Peszticz nie ustosunkowali się do interesującego studium A. Jerszowa, który poprzez zestawienie podstawy źródłowej latopisu, a przede wszystkim przez porównanie jego odpowiednich fragmentów z tekstem powstałego w latach 1620-1622 traktatu *Palinodia*, napisanego przez archimandrytę pieczarskiego Zachariasza Kopysteńskiego, dowodził iż również kronika hustyńska wyszła spod jego pióra. Latopis miał zresztą powstać już po napisaniu *Palinodii* w latach 1623-1627<sup>61</sup>.

Do zespołu źródeł wykorzystanych przez latopisarza Ju. Mycyk zaliczył obok *Powieści dorocznej*, *Paterykonu kijowsko-pieczarskiego* i polskich kronik Kromera, Bielskiego i Strykowskiego, również *Palinodię*

R. Ottman, *Adam z Brusilowa Kisiel, wojewoda kijowski. Kartka z życia jego z lat 1648 i 1649*, [w:] *Przegląd Powszechny*, XI, 1886, s. 356 (testament), M. Maksimowicz, *Akt izbranija Pietra Mogiły w mitropolity kijewskieje*, [w:] *ibidem*, *Sobranie soczinenij*, Kijew 1876, I, s. 383; *Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1864, nr 14, 22, 24, 56, 58 (korespondencja Adama Kisiela z prymasem, Ossolińskim, Chmielnickim).

<sup>59</sup> Zob. *Metryka Koronna*, t. 189, f. 403; akt oblatowano w księgach grodzkich włodzińskich, zob. *Archiw Juzgozapadnoj Rossii*, cz. 1, idawajemyj Komisziej dla razbora driewnich aktow, cz. I, t. 3, Kijew 1863, s. 401-406. Do rodowodu tego nawiązuje również inskrypcja wyryta na płycie nagrobnej fundowanej przez wdowę po wojewodzie, Anastazję z Bohuszewiczów w cerkwi w Niskieniczach, zob. *Ottmann, o.c.*, s. 187. O bałamutności rodowodu zob. A. W. Sołowiew, *Był li Władimir Swiatoj prawnukom Suienelda*, [w:] *Zapiski Russkogo naučnogo Instituta w Bielgradie*, 16-17, 1941, s. 63-64. Ostatnio o rodowodzie Kisielów wypowiedział się F. Sysyn, *Between Poland and the Ukraine. The dilemma of Adam Kysil 1600-1653*, Cambridge Massachusetts 1985, s. 45-46, 262-263.

<sup>60</sup> Por. *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J. N. Bobrowicz, V, Lipsk 1840, s. 95; A. Boniecki, *Herbarz Polski*. Cz. I. *Wiadomości historyczno-geneologiczne o rodach szlacheckich*, X, Warszawa 1907, s. 93.

<sup>61</sup> A. Jerszow, *Koły i chto napysaw hustynskij litopys*, [w:] *ZNTSz*, t. 100, 1930, s. 205-211. Do opinii A. Jerszowa przychylił się również Ju. A. Mycyk, *o.c.*, s. 12-15, natomiast odmiennego zdania bez przytaczania argumentów jest E. M. Apanowicz, *o.c.*, s. 66.

i nie znany obecnie latopis zbliżony do tzw. chlebnikowskiej redakcji zwodu hipackiego <sup>62</sup>.

Naszym zamiarem nie jest analizowanie kwestii autorstwa latopisu hustyńskiego, więc chociaż teza Jerszowa sprawia solidne wrażenie, autora jego będziemy dalej nazywać umownie kronikarzem hustyńskim. Niemniej, korzystanie przezeń z *Palinodii* pozostaje faktem bezspornym. Dla naszych rozważań ma to istotne konsekwencje, bowiem według odtworzonego przez E. Zawitniewicza listy lektur Kopysteńskiego uczony archimandryta demonstrował imponujące odczytanie w dziełach nie tylko ruskiej i polskiej proveniencji, znał bowiem również produkty historiografii bizantyńskiej, a wśród nich podstawowe źródło do dziejów cesarstwa na przełomie XII i XIII w., znaną nam już kronikę Choniatesa <sup>63</sup>.

*Palinodia* stanowiąca w istocie ostry traktat antylaciński jawi się nam jako dzieło niezbyt uporządkowane i o wybitnie kompilacyjnym charakterze. Dowodzi tego również fakt występowania w jej tekście aż dwóch niezbyt zbieżnych relacji o upadku Carogrodu. Pierwsza z nich stanowi lament nad bezceństwami łacinników w przybytkach Konstantynopola i niemal dosłownie nawiązuje do przekazu Choniatesa <sup>64</sup>, natomiast druga oparta jest według słów autora na jakiejś „Kronice serbskiej” <sup>65</sup>. Dzieło to wymienione przez archimandrytę również w wykazie dzieł wykorzystanych jest prawdopodobnie jednym z bardzo na Rusi w XVI i XVII w. rozpowszechnionych chronografów wiodących swój początek od *Ruskiego chronografu redakcji 1512 r.* z tekstem którego *Palinodia* w interesującym nas fragmencie wykazuje istotne podobieństwo. Passus dotyczący podziału reszty cesarstwa w 1204 r. na państwo Teodora Laskarysa składające się z Tessalii Illirii i Sołunia oraz państwo Jana Watatzesa złożone z Pontu, Galacji i Bitynii dokładnie odpowiada tekstowi chronografu z 1512 r. <sup>66</sup>. Do tegoż dzieła nawiązuje, mimo znacznych skażeń, sąsiadujących z opisem upadku Konstantynopola fragment poświęcony św. Sawie Serbskiemu <sup>67</sup>.

<sup>62</sup> Ju. A. Mycyk, o.c., s. 12.

<sup>63</sup> W.E. Zawitniewicz, *Palinodia Zacharii Kopystenskogo i jego miasto w historii zapadno-ruskiej polemiki XVI-XVII w.*, Warszawa 1883, s. 364, 387; por. *Palinodia ili kniha oborony ... prez archimandryta Zachariju Kopystenskoho napysana*, [w:] *Pamiętniki polemiczkiej literatury w Zapadnoj Rusi*, kn. 1 (= Russkaja istoričeskaja biblioteka, t. IV), SPb 1878, col. 329-330. O *Palinodii* zob. również obszerną rozprawę — A. Išćak, *De Zachariae Kopystenskyj eiusque „Palinodia” opere polemico contra primum R. Pontificis et unionem conferto*, [w:] Bohosłowija, VIII, 1930, 3-4, s. 161-196; IX, 1931, 1-2, s. 64-106; X, 1932, 1, s. 7-26, 2, s. 101-133.

<sup>64</sup> *Palinodia*, col. 775-778.

<sup>65</sup> *Palinodia*, col. 1015-1017.

<sup>66</sup> Chronograf redakcji 1512 goda, PSRL, 22, 1911, cz. 1, s. 392; por. *Palinodia*, col. 1016. Jak widać w chronografii ruskiej pomieszano Teodora Laskarysa z Teodorem Angelosem z Epiru.

<sup>67</sup> Chronograf, s. 392-394; por. *Palinodia*, col. 1016-1017. Przekaz ten stanowi bardzo skróconą adaptację serbskiego żywotu Sawy, napisanego w drugiej połowie XIII w. przez Domicjana, a dostarczonego na Ruś w początkach XVI w., zob. A. Popow, *Obzor chronografow ruskoj redakcji*, wyp. 1, M. 1866, s. 191-194; por. *Żiwot*

Interesujący nas przekaz latopisu hustyńskiego różni się bardzo od obu wersji *Palinodii*, ale z drugą z nich łączą go pewne elementy: wykaz patriarchów Konstantynopola urzędujących w Nikei (według *Palinodii* — w Sołuniu, co jest omyłką), niemal identyczny, zawiera również w obu przypadkach tę samą symptomatyczną omyłkę w postaci błędnej lekcji nazwiska patriarchy Michała IV Autoreianosa, zapisanego w formie Sawrian oraz następującego po relacji o upadek Konstantynopola przekazu o św. Sawie (w latopisie hustyńskim w formie szczątkowej)<sup>68</sup>. Niemniej, *Palinodia* nie była tym źródłem, z którego latopisarz zaczerpnął większość swoich informacji o okolicznościach upadku Carogrodu.

Sądzymy, że można się pokusić o jego wskazanie — zestawienie paralelnych fragmentów dowodzi współzależności między kroniką hustyńską a trzynastowiecznym zabytkiem piśmiennictwa storuskiego, *Powieścią o zdobyciu Carogrodu przez Franków* (por. aneks)<sup>69</sup>. Zważywszy na odstęp blisko czterech wieków, dzielący powstanie porównywanych utworów, oraz istotne różnice leksykalne (w latopisie widoczne są polonizmy), gramatyczne i stylistyczne między językiem ruskim XIII w. a językiem staroruskim w XVII w. podobieństwo jest wyraźnie widoczne.

Kronikarz hustyński ujął tekst *Powieści* bardzo syntetycznie (jest prawdopodobne, że korzystał z jakiejś skróconej jej redakcji), pominał bowiem m. in. anegdotę o ucieczce Aleksego syna Izaka w beczce z podwójnym dnem, opis przewrotu Murzuflosa i perturbacje wokół prób wyniesienia na tron cesarski Konstantyna Radeinosa i Mikołaja Kanabosa oraz fortelu, jaki otworzył krzyżowcom mury „grodu strzeżonego przez Boga”. Przemilczał również relację o grabieży Haghii Sofii i łupach łacińskich, a także katalog wodzów IV krucjaty<sup>70</sup>.

*swietogo Simeuna i swietoga Sawie napisao Domentijan, izd. B. Daniczić, Beograd 1865, s. 250 - 259.*

<sup>68</sup> *Latopis hustyński*, s. 327; por. *Palinodia*, col. 1016 - 1017.

<sup>69</sup> *Latopis hustyński*, s. 327; por. *Latopis nowogrodzki I*, s. 240 - 246 zob. Aneks. Tekst „*Powieści*” przekazują również inne latopisy, zob. *woskriesienskaja letopiś*, PSRL, 8, 1856, s. 109 - 111; *Moskiewskij letopisnyj swod konca XV w.*, PSRL, 25, 1949, s. 101 - 103; *Lwowskaja letopiś*, PSRL, 20, 1920, cz. 1, s. 413 - 414 (wariant bardzo skrócony). O „*Powieści*” zob. N.A. Mieszczerskij, *Drewnierskaja powiest' o wziatii Cargarda frjagami w 1204 godu*, [w:] TODRL, 10, 1954, s. 120 - 135; idem, *Drewnierskaja powiest' o wziatii Cargarda frjagami kak istożnik po istorii Wizantii*, [w:] *WizWr*, 9, 1956, s. 170 - 185; J. Gordon, *The Novgorod account of the fourt crusade*, [w:] *Byzantion*, 43, s. 297 - 305; D. Freydank, *Die altrussische Erzählung über die Eroberung Konstantinopels 1204 (Chronista Novogorodiensis)*, [w:] *BSL*, 29, 1968, s. 334 - 359; I. E. Klejnberg, „*Diedrik Biernskij*” w *nowogrodzkoj I letopisi*, [w:] *Letopisi i chroniki*. Sbornik statiej 1973 g. M. 1974, s. 129 - 136.

<sup>70</sup> W latopisie hustyńskim widoczne jest jednak nawiązanie do podstępu łacinników oraz do dramatycznej rozgrywki o diadem cesarski między Murzuflosem i jego kontrkandydatami, zob. *Latop'is hustyński*, s. 327: „Greci... na carstwo sobrawszesia koho inoho izbirachu i byst' w nich wielikoje nestrojenije w Carihradie. Udobnie chitrostiju wiazsza łacinniki Carihard”.

Jeżeli przyjąć za dobrą monetę wywody A. Jerszowa, o.c., s. 205 - 211 o autorstwie latopisu, śladów lektury dzieł bizantyńskich, można dopatrywać się w informacji o skarbach wywiezionych ze stolicy przez Aleksego III oraz w obdarzeniu papieża imieniem Celestyn, por. *Latopis hustyński*, s. 327. W pierwszym przypadku

*Powieść* cieszyła się na Rusi znaczną popularnością. Według opinii N. A. Mieszczerskiego zabytek ten, najprawdopodobniej południoworuskiego pochodzenia, zachował się w dwóch podstawowych redakcjach wychodzących od wspólnego pierwowzoru. Pierwszą redakcję ma przekazywać latopis nowogrodzki I, którego rękopis synodalny przekazuje zarazem najstarszy znany dzisiaj tekst *Powieści* (XIII - XIV w.), a drugą redakcję — wszystkie rękopisy „Ellińskiego latopisca” II redakcji oraz pozostający w ścisłym z nim związku latopis sofijski I i zależne od niej warianty moskiewskiego zwodu latopisarzkiego końca XV w. i latopisu woskriesieńskiego <sup>71</sup>.

Powyższa rekonstrukcja filiacji poszczególnych wariantów *Powieści* spotkała się z zasadnymi zarzutami O. W. Tworogowa, który wykazał, że wersje latopisu sofijskiego I i latopisu nowogrodzkiego I są bardzo zbliżone i wykazują bardziej archaiczne cechy niż redakcja „Ellińskiego latopisca” II redakcji, którego podstawą w przekonaniu Tworogowa był m. in. moskiewski zwód XV w., (1448 r.) zbliżony do latopisu sofijskiego I, a charakteryzujący się połączeniem w całość dwóch osobnych gałęzi ruskiego latopisarstwa: nowogrodzkiej i ogólnoruskiej (typu latopisu troickiego) <sup>72</sup>.

Bardzo skrócowa forma przekazu latopisu hustyńskiego nie upoważnia do spekulacji na temat wykorzystanej przez kronikarza redakcji *Powieści*, natomiast należy zauważyć, że zaprezentowane przez kronikarza hustyńskiego jednoczesne posłużenie się tradycją Ruskiego Chronografu (choć w postaci szczątkowej) i *Powieści* dla zrelacjonowania wypadków w latach 1203 - 1204 i konsekwencji upadku Konstantynopola nie jest na gruncie dziejopisarstwa ruskiego zjawiskiem bezprecedensowym, bowiem szerokie ich wykorzystanie demonstruje powstała w kręgu metropolity moskiewskiego obszerna komplikacja szesnastowieczna zwana latopisem nikonowskim <sup>73</sup>.

Przeprowadzone powyżej dociekania wskazują, że przekaz latopisu hustyńskiego powstał poprzez połączenie zapożyczonego za pośrednictwem

przekaz zbliżony jest do Choniatesowej informacji o „deka chryision euthemenos kentenaria”, zob. *Nicetae Choniatae historia*, s. 547, natomiast w drugim nastąpić mogło obdarzenie anonimowego w „*Powieści*” papieża (oczywiście Innocentego III) imieniem mitycznego zaprzędanego złu „papy Kielestina” z pism antylacińskich XIV-wiecznego teologa bizantyńskiego Nila Kabasilasa, którego dzieła autor „*Palinodii*” znał, zob. *Palinodia*, col. 330, 933.

<sup>71</sup> N. A. Mieszczerskij, *Drewnierusskaja powiest' o wziatii Cargarda frjagami w 1204 godu*, s. 122 - 135; idem, *Drewnierusska powiest' o wziatii Cargrada frjagami kak istocznik po istorii Wizantii*, s. 171 - 185.

<sup>72</sup> O. W. Tworogow, *Drewnierusskije chronografy*, L. 1975, s. 148 - 151, 158 - 159. W świetle krytyki wywodów V. A. Mieszczerskiego bardziej prawdopodobna od suponowanego przezeń południoworuskiego pochodzenia „*Powieści*” wydaje się nowogrodzka jej proveniencja, zob. Freydark, o.c., s. 355 - 359; Klejnberg, o.c., s. 135 - 136.

<sup>73</sup> Patriarszaja ili nikonowskaja letopiś, PSRL, 10, 1965, s. 37 - 42, 45; zob. B. M. Kloss, *Nikonowskij swod i russkije letopisi XVI - XVII wiekow*, Moskwa 1980, s. 175 - 176.

Kromera i Bielskiego świadectwa Fiadoniego-Długosza, wzbogaconego o rodzimą tradycję, zaczerpniętą z *Powieści o zdobyciu Carogrodu przez Franków*.

Stąd wynika, że wizja domniemanej ucieczki cesarza bizantyńskiego do Halicza, potwierdzona rzekomo przez dwa niezależne świadectwa Długosza i latopisu hustyńskiego, jest w istocie fikcją literacką, zrodzoną pod piórem mylnie interpretującego przekaz Cusentinusa Ptolemeusza z Lukki, wzbogaconą następnie o imię księcia halickiego Romana przez Jana Długosza, a o dalsze szczegóły przez siedemnastowiecznego ukraińskiego dziejopisa-kompilatora.

## ANEKS

LATOPIS HUSTYŃSKI  
(s. 327)

1. Aleksiej Anhiel wziął był Carstwo Greczeskoje pod bratom swoim Isaakiem, jeho że i osliepył, a syna jeho Alieksieja w stienach hradskich posadyw zahradi,

2. jeho że potom za mnohich mole-nijem od uz ispusty i kriest ciełowaty oboim powiele, jako ktomu nie iskaty im pod nim Carstwa Greczeskaho,

3. no Alieksiej Isaakowycz, jehda izbyw od uz, pobieże iz Griek ko Filippu kieserju Niemieckomu, ziatju swojemu i siostrze swojej, zaliejesia na stryja swojeho Alieksieja Anhiela i prosí jeho o pomoszcz Kiesar że posła jeho w Rym ko Kielestinu papie. I potom usowietowawsze kiesar' i papa, poslasza wojska Rymskije i Niemieckije ko Carihradu so Alieksiejem Isaakowyczom, nakazawsze ich tako: „aszczie Grieki liubownie prijmut swojeho cariewicza Alieksieja da posadiat jeho na carstwie, aszczie li nie liubiat jeho, nie poczynajtie brani so Grieki, łuczszie bo jest' s Turkami bitysia o Bożoj hrob wsiem, niezeli so chrystjany nowu bran' zaczy-naty

4. ... Aleksiej ubojasia ... ostawyw carstwo Isaakiju osliepiennomu bratu swojemu ... pobieże (por. przyp. 2)

5. Jehda że wnijdie Alieksiej w Konstantynhrad ... izłoży otca swojeho iz carstwa; otiec że uniczizen postrize-sia wo inocestwo i ot tuhy niepomnozie i umrie.

POWIEŚĆ O ZDOBYCIU CAROGRODU  
PRZEZ FRANKÓW  
(s. 240 - 243)

1. Carstwujuszczu Olieksie w Ciesariegradie, w carstwie Isaakowie, brata swojego, i abije slepiwszy jeho, a sam ciesariem sta, a syna Olieksu zatwori w stienach wysokich i straža pristawi i sicie zapowiadawszi, jako niktóże nie-nidiet zdie ...

2. I umoli brata Isak, i prijasta izwieszcczenije s synom, jako nie pomy-słiti na carstwo ...

3. Isaakowic i priidie k niemiecckomu ciesarju Filipowi, k ziatju swojemu i k siostrze swojej. Ciesar' niemiecckij posła k papie w Rim, i tako uwieczasta, jako nie wojewati na Ciesar'grad, no jako że niecze Isaakowicz: „wies' grad Kostiantin chotiat mojego carstwa”. Takozie posadiw jeho na priestolie, pojdietie że k Jerusalimu w pomoc, nie wos-chotjat li jeho, a wiedietie opiat' ko mnie, a pakostłi mie diejtie Greczeskoj ziemle.

4. ... ciesar' Olieksa, ... przzwaw brata Isaka, jegoże slepi, posadi jeho na priestolie ... a sam bieža iz grada.

5. Olekxa ... sogna otca s priestoła, a sam ciesariem sta ... i togda Isak cie-sar' mnogo sożaliwsi o gradie i o grab-lienij monastyrskom ... razboliesja i byst' mnich, i otidie swieta siego.